

Trzecia Pielgrzymka Papieża Jana Pawła II do Polski

<http://trzeciapielgrzymka.ipn.gov.pl/jp2/edukacja/artykuly/652,Artykuly.html>
2019-02-21, 16:41

Artykuły

Nowe, niepublikowane teksty historyczne
pracowników Oddziału IPN w Krakowie dot.
przebiegu III Pielgrzymki

dr hab. Filip Musiał, Pielgrzym Wolności

Pielgrzym wolności

Wymowa Karty Praw Człowieka jest jednoznaczna. Jeśli chcecie zachować pokój, pamiętajcie o człowieku. Pamiętajcie o jego prawach, które są niezbywalne, bo wynikają z samego człowieczeństwa każdej ludzkiej osoby – mówił na Zamku Królewskim w Warszawie Jan Paweł II. Zaledwie kilka godzin wcześniej, 8 czerwca 1987 r. jego samolot wylądował na warszawskim Okęciu. Przed Papieżem była długa droga, na której oczekiwały go miliony wiernych w Lublinie, Tarnowie, Krakowie, Szczecinie, Gdyni, Gdańsku, Częstochowie i Łodzi.

...Memento dla wszystkich pokoleń...

Celem trzeciej pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny był udział w II Krajowym Kongresie Eucharystycznym. Ważnymi jej punktami była także beatyfikacji Sług Bożych: Karoliny Kózkówny i bp. Michała Kozala – Msze Święte beatyfikacyjne papież odprawił – odpowiednio – w Tarnowie 10 i w Warszawie 14 czerwca.

Dla komunistów papieskie pielgrzymki były zawsze problemem, nie religijnym, ale politycznym. Silną świadomość wpływu papieża Polaka na wiernych mieli już po pierwszej pielgrzymce z 1979 r., gdy ludzie dzięki mszom zdołali się policzyć. Zobaczyli, że nie są sami, że to władze komunistycznego reżimu i ich poplecznicy są w mniejszości, dostrzegli siłę ludzkiej solidarności, budowanej na fundamencie wiary. Jeszcze kilka miesięcy wcześniej, po wyborze Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową komuniści usiłowali zakłinać rzeczywistość powtarzając, że *lepsy Wojtyła jako papież tam, niż jako Prymas tu...* Powstanie „Solidarności” po sierpniu 1980 r. – które nie byłoby możliwe bez przełomu jaki w świadomości ludzi wprowadziła pierwsza pielgrzymka, bez złamania bariery strachu przed partią i bezpieką – szybko wyprowadziło ich z błędu.

Do pielgrzymek przygotowywali się pieczęłowicze. Usiłowali decydować o ich kalendarzu, tak, by minimalizować szansę na wykorzystanie ich do podbudowania wiernych i ukazania nieprawomocności czerwonej dyktatury. W 1987 r., dodatkowo, starano się skorzystać z papieskiej popularności dla podbudowania pozycji skompromitowanego stanem wojennym Wojciecha Jaruzelskiego. Ten ostatni, wreszcie przyjmował Jana Pawła II już nie tylko jako I sekretarza KC PZPR – jak to było w 1983 r. – ale jako przewodniczący Rady Państwa. Nadanie Jaruzelskiemu tej funkcji miało mu przynieść społeczny prestiż jako „głowie” komunistycznego reżimu. Jednak z Królewskiego Zamku zapamiętane zostało przemówienie Jana Pawła II, a nie drętwa odezwa czerwonego generała.

Słowo. Tego komuniści obawiali się najbardziej. Szybko zorientowali się bowiem, że papież ma siłę budzenia z letargu, budowania wspólnoty, ogniskowania wiernych wokół kwestii fundamentalnych dla osoby ludzkiej, a nieobecnych w oficjalnym życiu PRL. Komuniści dostrzegali, że papieskie słowo ma siłę kruszenia muru, postawionego między blokiem sowieckim a wolnym światem, że wezwanie z warszawskiego Okęcia: *Zapraszam Was do wspólnoty, którą przez pokolenia kształtuje Chrystus*, jest wezwaniem skierowanym do nich. Do siebie odnosili papieską przestrożę wygłoszoną w byłym niemieckim obozie koncentracyjnym na Majdanku: *człowiek nie może stać się dla człowieka katem, [...] musi pozostać dla człowieka bratem.*

...solidarność wyzwala walkę...

Najtrudniejsze były dla komunistów dwa momenty pielgrzymki, gdy 12 czerwca w Gdańsku modlił się pod Pomnikiem Stoczniovców zamordowanych w grudniu 1970 r. i dwa dni później, gdy modlił się przy grobie zamordowanego w 1984 r. przez funkcjonariuszy SB

Artykuł - dr hab. Filip Musiał, Pielgrzym Wolności
(1/2)

ks. Jerzego Popiełuszki. Zmroziło ich jednak gdy w Gdyni, 11 czerwca, Jan Paweł II mówił: *Świat nie zapomni, że słowo solidarność zostało wypowiedziane tu w nowy sposób [...] i dodawał: Powiedziałem: solidarność musi iść przed walką. Dopowiem: solidarność również wyzwala walkę. Ale nie jest to nigdy walka przeciw drugiemu. Walka, która traktuje człowieka jako wroga i nieprzyjaciela – i dąży do jego zniszczenia. Jest to walka o człowieka, o jego prawa, o jego prawdziwy postęp: walka o dojrzały kształt życia ludzkiego. I to wszystko w chwili, gdy Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” był wciąż nielegalny. Dopiero cztery miesiące po pielgrzymce, część działających dotąd w konspiracji, a skupionych wokół Lecha Wałęsy działaczy postanowiło powołać jawną Krajową Komisję Wykonawczą NSZZ „Solidarność”...*

Jan Paweł II, kleryk w latach niemieckiej okupacji, katecheta, duszpasterz, metropolita w zniewolonej, zawłaszczonej przez komunistów Polsce pojałtańskiej doskonale rozumiał głód prawdy. Wiedział, że wierni oczekują od niego nie tylko uniesień ducha, ale także najprostszych wskazań, co robić. W homilii dla młodzieży wygłoszonej, 12 czerwca 1987 r. na Westerplatte mówił krótko: *Każdy z was młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje „Westerplatte”. Jakiś wymiar zadań, które trzeba podjąć i wypełnić. Jakąś szlachną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylać. Nie można „zdezertować”. Wreszcie – jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba „utrzymać” i „obronić”, tak jak to Westerplatte, w sobie i wokół siebie.*

Papieskie słowo miało siłę kruszenia totalitarnego reżimu, ale nie przyniosło by ono takiego efektu bez wcześniejszej wytrwałej pracy duszpasterskiej kardynała Stefana Wyszyńskiego, kardynała Adama Stefana Sapiehy, samego Wojtyły, biskupów, proboszczów, wikarych, katechetów... Przebudzenie było możliwe, bo oni zasiali w duszach pętanych komunistyczną propagandą ziarno prawdy. W latach zniewolenia Kościół stał się ostoją i nauczycielem wolności.

Filip Musiał

Artykuł - dr hab. Filip Musiał, Pielgrzym Wolności (2/2)

dr Cecylia Kuta, Operacja „Zorza II”

CECYLIA KUTA
(IPN Kraków)

Operacja „Zorza II”

Papież Jan Paweł II kilkakrotnie w czasie swego pontyfikatu odwiedzał Ojczyznę. Szczególne znaczenie miały pierwsze pielgrzymki, które w czasach komunistycznego zniewolenia były dla udrczonego narodu źródłem siły i nadziei. Trzydzieści lat temu po raz trzeci przybył na polską ziemię. W dniach 8–14 czerwca 1987 roku spotykał się z rodakami w Warszawie, Lublinie, Tarnowie, Krakowie, Szczecinie, Gdyni, Gdańsku, Częstochowie i Łodzi.

...radość i gorzyc bytowania na tej ziemi...

Sytuacja w kraju była nieciekawa. Aktywność solidarnościowego podziemia słabła. Pogłębiał się kryzys gospodarczy. Zmęczone społeczeństwo pogrążyło się w marazmie nie widząc nadziei na lepszą przyszłość. W wizycie papieża, związanej z obchodami II Krajowego Kongresu Eucharystycznego, upatrywano szansę na odrodzenie ideałów „Solidarności”. Jan Paweł II nie zawiódł rodaków. W pierwszym, powitalnym przemówieniu, wygłoszonym na płycie warszawskiego lotniska Okęcie mówił: *Na tej polskiej ziemi, którą po raz trzeci ucałowałem przy powitaniu, żyje naród, który jest moim narodem. Żyjcie ludzie, którzy wyrastają z tego samego dziejowego pnia, z którego i mnie dane było wyrosnąć. W tym momencie pragnę rozszerzyć moje serce tak, jak tylko mnie stać, ażeby tych wszystkich ludzi żyjących na mojej ojczystej ziemi ogarnąć nowym zrywem jednoczącej miłości. Na koniec zwracał się do Polaków: pragnę podjąć ten dar ojczystej ziemi i ojczystego trudu, gdziekolwiek on się dopełnia i wypowiedzieć nad nim słowa błogosławieństwa. O ziemi polska! Ziemi trudna i doświadczona! Ziemi piękna! Ziemi moja! Bądź pozdrowiona. I bądźcie pozdrowieni wy, rodacy, którzy znacie radość i gorzyc bytowania na tej ziemi.*

Szczególne znaczenie miała wizyta Ojca Świętego na Wybrzeżu. Odwiedzając Gdańsk – kolebkę „Solidarności” Jan Paweł II zapewniał rodaków: *Codziennie się za was modlę, tam w Rzymie i gdziekolwiek jestem, codziennie się modlę za moją Ojczyznę i modlę się za ludzi pracy, i modlę się za to szczególnie, wielkie dziedzictwo polskiej „Solidarności”. Modlę się za ludzi, którzy są związani z tym dziedzictwem, w szczególny sposób za tych, którym wypadło czy wypada ponosić ofiary z tego powodu. I modlić się nie przestanę, bo wiem, że to jest sprawa wielka.*

Papież mówił w imieniu zmuszonego do milczenia narodu. Występował w obronie swojej Ojczyzny, wskazywał na wyjątkowe znaczenie „Solidarności” nie tylko słowem ale i czynem. W rezydencji gdańskiego biskupa spotkał się z liderem Związku Lechem Wałęsą, a w ostatnim dniu pobytu w Ojczyźnie udał się na grób zamordowanego w październiku 1984 roku przez funkcjonariuszy SB błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki. Klęcząc na murawie, obejmując ramionami grobową płytę papież modlił się w ciszy. Na koniec ucałował grób. Milczenie Namiestnika Chrystusa nad grobem kapelana „Solidarności” było niezwykle wymowne. Hołd polskiemu papieżowi wobec bohaterstwa kapłana był hołdem złożonym wszystkim polskim kapłanom zamordowanym przez komunistów.

...występować z pozycji religijnego uczestnika...

Władze komunistyczne liczyły, że uda im się wykorzystać papieską pielgrzymkę do poprawienia własnego wizerunku. Zdawano sobie jednak sprawę, że jej efekty trudne są do

Artykuł - dr Cecylia Kuta, Operacja "Zorza II" (1/3)

przewidzenia. Obawiano się, że może ona wpłynąć na odrodzenie ideałów „Solidarności” i dążeń niepodległościowych Polaków. Stąd też starano się zminimalizować zagrożenia. Na przełomie 1986 i 1987 roku w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych powołano specjalny sztab do przeprowadzenia operacji „Zorza II”, której celem była „operacyjna ochrona” trzeciej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski. Na czele sztabu stanął ówczesny dyrektor Biura Śledczego MSW gen. Zbigniew Pudysz. Podporządkowane mu były sztaby działające przy wojewódzkich urzędach spraw wewnętrznych, które opracowywały własne warianty operacji „Zorza II”. Zgodnie z wytycznymi kierownictwa miały one za zadanie „nasilić spotkania z agenturą” i ukierunkowywać ją do realizacji takich zadań jak: *odwodzenie wiernych w parafiach od uczestnictwa w uroczystościach z udziałem papieża, np. mówiąc, że w TV będzie można dokładniej i lepiej zobaczyć papieża i wszystkie ważne momenty z uroczystości, [...] wpływanie na agenturę wywodzącą się z kleru, by w trakcie głoszenia okazjonalnych kazań przedstawiała w świetle korzystnym stosunki państwo-Kościół. Polecano, aby zabezpieczyć technicznie i operacyjnie uroczystości kościelne organizowane przez kler w czasie trwania wizyty papieża, sporządzając dokumentację w formie nagrań, zdjęć. Ponadto nakazywano uaktywnić częstotliwość spotkań z osobowymi źródłami informacji celem bieżącego rozpoznawania nastrojów i postaw oraz przeciwdziałania wrogiej i szkodliwej działalności. Szczególną uwagę zwracano na uzyskanie informacji o planach i zamierzeniach nielegalnych struktur. Dążono do tego, by zapewnić pełną kontrolę liderów opozycji. Nieumundurowani funkcjonariusze „zabezpieczający uroczystości” mieli za zadanie reagować na pojawiające się transparenty, hasła, wrogie okrzyki przy jednoczesnym przystosowaniu się do nastroju i atmosfery uroczystości religijnych w kontaktach z kościelną służbą porządkową nie ujawnić się a występować z pozycji religijnego uczestnika uroczystości.*

...uzyskano 12592 informacje...

Do realizacji tych wytycznych zobowiązany był także powołany w styczniu 1987 roku krakowski sztab operacji „Zorza II”. Kierował nim ówczesny zastępca szefa WUSW ds. SB ppłk Piotr Kościelniak – absolwent specjalnego kursu w Wyższej Szkole KGB. Wychodził on z założenia, że *Skuteczne zabezpieczenie wizyty papieża, gwarantujące spokój i właściwy klimat polityczny, będzie miało duży wydźwięk polityczny i określone reperkusje za granicą w stosunku do PRL. Stąd też kierowany przez niego zespół dokładał wszelkich starań, by operacja „Zorza II” zakończyła się sukcesem. Podsumowując efekty pracy sztabu raportowano do centrali w Warszawie: Reasumując, w okresie poprzedzającym wizytę Jana Pawła II w Polsce, tj. w czasie trwania operacji „Zorza II” w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Krakowie i podległych jednostkach: pozyskano 221 osobowych źródeł informacji, określono szczegółowe zadania dla całej sieci tajnych współpracowników, w tym aktywnie wykorzystywano 2292, od których uzyskano 12592 informacje, szczegółową kontrolą operacyjną, względnie sprawdzeniem objęto 403 osoby, w tym cudzoziemców, pracowników technicznych obsługi wizyty itp., przeprowadzono 13147 rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych i zadaniowo-dyscyplinujących, zrealizowano 4146 kontroli zakładów pracy, punktów poligraficznych i newralgicznych [...], w ramach 67 realizacji spraw operacyjnych zatrzymano 61 sprawców, zakwestionowano 51230 egzemplarzy nielegalnych wydawnictw i ulotek oraz trzy urządzenia poligraficzne i materiały drukarskie, w drodze kombinacji operacyjnych, skutecznie zapobieżono wyjazdom zorganizowanych grup na uroczystości mające się odbyć w innych miejscach pobytu papieża.*

Krakowska bezpieka po raz trzeci „zabezpieczała” papieską wizytę w grodzie Kraka. Dlatego też z jej doświadczeń korzystały sztaby operacji „Zorza II” w innych województwach. W sprawozdaniach składanych centrali informowano, iż *Udzielono wszechstronnej pomocy innym Wojewódzkim Urzędem Spraw Wewnętrznych. Jednostkom po*

Artykuł - dr Cecylia Kuta, Operacja "Zorza II" (2/3)

raz pierwszy goszczącym papieża na swoim terenie przekazano doświadczenia w zakresie rozpoznania, planowania i zabezpieczenia imprez z jego udziałem. Ponadto do zabezpieczenia imprez papieskich poza województwem skierowano agenturę, będącą na usługach krakowskiej bezpieki. Między innymi do Tarnowa skierowano siedmiu tajnych współpracowników Wydziału IV przekazując im zadania w zakresie rozpoznania i tonowania negatywnych nastrojów i inicjatyw.

Aktywność konfidentów oraz antypapieska propaganda nie przyniosły władzy komunistycznej oczekiwanych efektów. Wysiłki zmierzające do zminimalizowania znaczenia papieskiej pielgrzymki okazały się bezskuteczne. Nie udało się odciągnąć społeczeństwa od spotkań z Ojcem Świętym. Podsumowując pielgrzymkę szef partyjnego zespołu czuwającego nad jej przebiegiem – Kazimierz Barcikowski ubolewał *dlaczego akcenty w przemówieniach papieskich były tak rozłożone, że prasa burżuazyjna interpretowała je tak, że były osłabieniem władzy a poparciem dla opozycji.* [...] *Były poparciem Polski wymyślonej, która może się śnić, ale jest nierealna.* To co Barcikowskiemu wydawało się nierealne urzeczywistniło się dwa lata później. Umocnione papieskim przesłaniem społeczeństwo sięgnęło po wolność, o której mówił w czasie trzeciej pielgrzymki Jan Paweł II.

Artykuł - dr Cecylia Kuta, Operacja "Zorza II" (3/3)

Pliki do pobrania

Artykuł - dr hab. Filip Musiał, Pielgrzym Wolności

[dr hab. Filip Musiał, Pielgrzym Wolności \(pdf, 239.95 KB\)](#)

Artykuł - dr Cecylia Kuta, Operacja "Zorza II" [dr Cecylia Kuta, Operacja „Zorza II” \(pdf, 268.57 KB\)](#)

Powiązane

informacje

- [O projekcie Trzecia Pielgrzymka Papieża Jana Pawła II w dokumentach zasobu IPN](#)
- [Etapy pielgrzymki Kraków](#)